

Sygn. akt I C 733/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Chełmnie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Julita Preis

Protokolant: sekr. sąd. Karolina Madajczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2022 roku w C.

sprawy z powództwa N. M. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

orzeka:

I. Oddala powództwo.

II. Ustala, że powód i pozwany ponoszą koszty procesu we własnym zakresie oraz ustala, że koszty sądowe związane z dowodem z opinii biegłego ponoszą strony w częściach równych.

I C 733/20

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 17 grudnia 2021 r. powód N. M. (2) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 2 kwietnia 2020 r. o godz. 18:50 w miejscowości C., powód przemieszczając się samochodem marki S. (...) ul. (...) najechał na wybiegające dzikie zwierzę tj. sarnę. W wyniku zdarzenia doszło do uszkodzeń pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), których wartość powód ocenił na łączną kwotę 5.000 zł. Do zdarzenia doszło na drodze znajdującej się w zarządzie Powiatu (...), który w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. W następstwie zgłoszonej szkody w toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił uznania roszczenia powoda z uwagi na brak winy po stronie powiatu (...) wskazując, że zarządca drogi nie dostał informacji od Koła (...) o konieczności postawienia odpowiedniego znaku. Następnie powód wystąpił z wnioskiem do zakładu ubezpieczeń, w którym ubezpieczone jest Nadleśnictwo J., od którego również otrzymał odpowiedź negatywną. Ubezpieczyciel wskazał, iż powiat nie zwrócił się do nadleśnictwa z informacją dotyczącą migracji zwierząt w miejscu zdarzenia celem postawienia znaku A-18b. W ocenie powoda przyczyną zdarzenia było zaniechanie ze strony zarządcy drogi w postaci braku oznaczenia trasy znakiem ostrzegawczym A-18b pomimo istnienia przesłanek do jego postawienia. Strona powodowa wskazała, iż z ewidencji systemu wypadków i kolizji wynika jednoznacznie, że na ul. (...) dochodziło wcześniej do kolizji z udziałem dzikiej zwierzyny, co świadczy o tym, że występowały powody uzasadniające postawienie takiego znaku przez zarządcę drogi. To bowiem na zarządcy drogi ciąży obowiązek ustalenia migracji dzikiej zwierzyny na drogach przez niego zarządzanych, dlatego też powinien systematycznie występować o udzielenie informacji w zakresie migracji dzikiej

zwierzyny, celem postawienia odpowiedniego znaku. Pozwany powołał się na obowiązki zarządcy drogi wynikające z treści art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych oraz § 2 i 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem, a także z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych i z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania na drogach. W konsekwencji zatem to zarządca drogi nie dochował należytej staranności co przyczyniło się do powstania szkody w majątku powoda (k. 1-2 akt).

W odpowiedzi na pozew pozwany - (...) S.A. z siedzibą w P. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż kwestionuje roszczenia powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W jego ocenie w sprawie brak jest jakiegokolwiek dokumentacji, z której wynikałoby, że do uszkodzenia pojazdu doszło we wskazywanych przez powoda okolicznościach, jak również aby powstały one w związku z prawidłowym ruchem pojazdu, zgodnym z oznakowaniem. Kolidacja powoda nie była następstwem nie umieszczenia znaku ostrzegawczego, tym bardziej, że na podstawie wcześniejszych obserwacji umieszczenie takiego znaku nie było konieczne. Dzika zwierzyna może bowiem znajdować się na każdym terenie i pozwany oraz ubezpieczony nie ponosi za to odpowiedzialności. Fakt umieszczenia znaku nie oznacza, że do kolizji by nie doszło. Podniósł, iż nie przyjął odpowiedzialności za doznaną przez powoda szkodę ponieważ droga, po której poruszał się pojazd była i jest oznakowana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności konieczne jest wykazanie przez powoda, że po stronie ubezpieczonego doszło do naruszenia przepisów prawa, które miało wpływać na wystąpienie szkody oraz wykazanie związku przyczynowego, co nie miało miejsca. Ubezpieczony jako zarządca drogi nie ma obiektywnych możliwości przeciwdziałania ruchom dzikich zwierząt. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił, że wyłączną winę za powstałą szkodę ponosi kierujący pojazdem, który nie zachował wymaganej ostrożności na drodze, nie dostosował prędkości do warunków na drodze – co było wyłączną przyczyną powstania szkody, a także jej rozmiarów (k. 22-25 akt).

Pismem z dnia 17 sierpnia 2021 r. strona powodowa sprecyzowała oznaczenie strony pozwanej na (...) S.A. (k. 51 akt).

W wiadomości e-mail strona pozwana poinformowała, że z dniem 30 lipca 2022 r. nastąpił wpis połączenia (...) S.A. z (...) .U. S.A. i wskazała, iż z uwagi na przekształcenia podmiotowe – połączenie spółek, aktualnie pozwanym w sprawie jest (...) S.A. z siedzibą w W. (k. 54 akt oraz informacja z KRS nr (...) – k. 57 – 63).

W piśmie z dnia 27 grudnia 2021 r. pozwany podkreślił, iż przedstawione przez powoda potwierdzenia dwóch zdarzeń z udziałem „objektów, zwierząt na drodze” z 2016 i 2019, nie świadczą o migracji dzikiej zwierzyny w tym miejscu, a tym samym konieczności ustawienia znaków ostrzegawczych z tego powodu. Nie można zatem mówić o ponadprzeciętnym zagrożeniu w tym miejscu. W punkcie 2.2.20 załącznika do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania ich na drogach wskazano, iż znak A-18b stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, na przykład przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Jak wskazano, zagrożenie musi być ponadprzeciętne, co w miejscu zdarzenia nie występuje. Zarządca nie miał zatem podstaw do postawienia znaku ostrzegawczego A-18b na ulicy gdzie doszło do zdarzenia. Brak było sygnałów oraz informacji ani od nadleśnictwa, koła łowieckiego czy też policji o występowaniu dzikich zwierząt na opisanym odcinku drogi i w jego okolicy ani, że miejsce zdarzenia stanowi szlak przemieszczania się zwierzyny leśnej (k. 102-103 akt).

Strona powodowa w piśmie z dnia 3 stycznia 2022 r. podnosiła, iż to od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Pozwany natomiast nie zasięgał informacji dotyczących ilości i lokalizacji wypadków drogowych na drogach będących w jego zarządzie z udziałem dzikich zwierząt. Twierdzenia pozwanego, iż nie otrzymał informacji o konieczności ustawienia znaku A-18b nie może stanowić podstawy zwolnienia go z odpowiedzialności (k. 112 akt).

Do zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 2 kwietnia 2020 r. o godz. 18:50 N. M. (2) przemieszczając się samochodem ulicą (...) w okolicy posesji nr (...) w C. – gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km/h, najechał na wybiegające od prawej strony chodnika (jadąc w kierunku drogi krajowej nr (...)) dzikie zwierzę – sarnę, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...). N. M. (2) jadąc nie przekraczał obowiązującej dopuszczalnej prędkości maksymalnej.

Ulica (...) w C. pozostaje w zarządzie Powiatu (...).

Szkoda została zgłoszona przez N. M. (1) do ubezpieczyciela (...) S.A. dnia 11 maja 2020 r. i zarejestrowana pod numerem (...).

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 4 czerwca 2020 r. poinformował, iż nie znajduje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności i dokonania wypłaty świadczenia odszkodowawczego za skutki zdarzenia z dnia 2 kwietnia 2020 r. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Powiatu (...), albowiem zarządca drogi odpowiada za szkodę tylko i wyłącznie wtedy, jeżeli mimo wniosku Koła (...) – nie postawił odpowiedniego znaku. Jedynie w takiej sytuacji można byłoby mu przypisać zaniechanie i może to skutkować odpowiedzialnością za szkodę, jednak taka sytuacja nie miała miejsca. Żadne bowiem instytucje i podmioty nie informowały Powiatu (...) o konieczności postawienia odpowiednich znaków drogowych, jak również, aby w miejscu powstania szkody przebiegała trasa migracji zwierzyny leśnej. Nie ustalono zatem winy ubezpieczonego implikującej odpowiedzialność cywilną ubezpieczyciela.

/Fakty bezsporne, a nadto dowody: zaświadczenie nr (...) – k. 6 akt, pismo z dnia 4 czerwca 2020 r. – k. 8 akt, akta szkody o nr (...)/

Szkoda została zgłoszona przez N. M. (1) także do ubezpieczyciela Nadleśnictwa J. – Towarzystwa (...) i zarejestrowana pod numerem (...).

Pismem z dnia 29 września 2020 r. ubezpieczyciel poinformował, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności Nadleśnictwa J. za uszkodzenie samochodu powstałe w wyniku wbiegnięcia sarny na drogę. Nadleśnictwo nie było w dniu 2 kwietnia 2020 r. organizatorem polowania, a na jego terenie nie ma Ośrodka (...). Nadto zarządca drogi nie zwracał się do nadleśnictwa z informacją dotyczącą migracji zwierząt w miejscu zaistnienia szkody celem oznakowania jej znakiem drogowym A-18b.

/Fakt bezsporny, a nadto dowód: pismo z dnia 29 września 2020 r. – k. 7 akt/

Wartość szkody powstałej w pojeździe marki S. (...) o nr rej (...), w wyniku zdarzenia drogowego, które miało miejsce w dniu 2 kwietnia 2020 r. w miejscowości C. na ul. (...) wynosiła 11.322 zł.

Na odcinku ul. (...), na której doszło do zdarzenia nie występowało oznakowanie ostrzegające o możliwości pojawienia się na drodze dzikich zwierząt – znak pionowy A-18b.

/Dowód: opinia biegłego z dziedziny techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków P. L. – k. 77-92 akt/

Z systemu ewidencji wypadków i kolizji dostępnym na stronie internetowej (...) wynika, że roku 2016 i 2019 doszło do dwóch kolizji z udziałem dzikiej zwierzyny, z których kolizja w dniu 23 października 2016 r. miała miejsce na ulicy (...), a kolizja z dnia 3 sierpnia 2019 r., na ulicy (...).

Odcinkiem ulicy (...) w C., na którym doszło do zdarzenia N. M. (2) jeździ bardzo często i nigdy nie widział tam zwierząt. Nie słyszał także, by miały tam miejsce podobne zdarzenia z ich udziałem.

/Dowody: wydruki ze strony internetowej (...) – k. 10-11 akt/.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej wymienione dokumenty przedłożone przez strony, w tym akta szkody nr T11168/2020/O, którym dał w całości wiarę. Zgodnie bowiem z treścią z art. 243² k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Ustaleń powyższych Sąd dokonał również w oparciu opinię biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i techniki samochodowej P. L. oraz zeznania powoda N. M. (1).

Zeznania powoda Sąd uznał za wiarygodne, albowiem były spójne, logiczne, niekwestionowane przez stronę pozwaną oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym zebranych materiale dowodowym.

Opinię biegłego z dziedziny techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków P. L. Sąd uwzględnił w całości, bowiem była ona zupełna, jasna, rzeczowa i wykonana przez osobę dysponującą wymaganymi, specjalistycznymi kwalifikacjami, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Fakt powstania szkody w pojeździe należącym do powoda w zasadzie był bezsporny, co potwierdza także opinia biegłego sądowego P. L. sporządzona w niniejszej sprawie. Sporna była natomiast odpowiedzialność zarządcy drogi na zasadzie winy za tę szkodę oraz w oparciu o niewywiązanie się przez niego z obowiązków w postaci zaniechania oznaczenia trasy znakiem ostrzegawczym A-18b – ostrzeżenie przed dzikimi zwierzętami, pomimo istnienia według powoda przesłanek do jego postawienia. Bezspornym było również, iż do zdarzenia objętego pozwem doszło na drodze publicznej, której zarządcą jest Powiat (...). Przy czym to na powodzie, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, iż spełnione zostały wszystkie wskazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej. Przy odpowiedzialności na zasadzie winy poszkodowany ma z reguły obowiązek wykazania okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia zarzutu zawinionego działania lub zaniechania.

Sąd zważył, że materialno – prawną podstawą roszczeń powoda był art. 822 § 1 k.c. zgodnie, z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Zgodnie z § 4 art. 822 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośredni od ubezpieczyciela.

Pierwotnego pozwanego (...) S.A., którego następcą prawnym jest pozwany (...) S.A. (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców KRS (...) – k. 57 – 63 akt) łączyła z Powiatem (...) w okresie od 01.07.2019 r. do 30.06.2020 r. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą nr (...) (akta szkody o numerze (...)).

Odnosząc się do zasad odpowiedzialności Powiatu (...) wskazać należy, iż od wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 r., Nr 162, poz. 1692), tj. od dnia 1 września 2004 r. odpowiedzialność jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i komunalnych osób prawnych za szkody wyrządzone po tej chwili w zakresie niewładczej działalności opiera się na przepisach mających powszechny podmiotowy zakres zastosowania (por. Iwona Karasek, Komentarz do ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, LEX/2004). Jednostki samorządu terytorialnego, a więc także Powiat (...), w sferze gospodarczej, dominium (por. Z. Banaszczyk (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 789 i n.) nie ponoszą odpowiedzialności w oparciu o art. 417 k.c. Do działań władczych nie zalicza się także usług użyteczności publicznej, w tym utrzymania dróg, wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową,

często przekazywanych odrębnym osobom prawnym (...), „Usługi użyteczności publicznej” (w:) Prawo wobec wyznań współczesności, pod red. P. Wilińskiego, Poznań 2004, s. 268 i n.). W przypadku szkód wyrządzonych przez organy państwowe lub jednostki samorządu terytorialnego poza sferą imperium, nie odpowiadają one na podstawie art. 417 k.c., lecz na ogólnych zasadach prawa cywilnego. Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zakres odpowiedzialności pozwanego, jako zarządcy drogi za skutki zdarzenia z dnia 2 kwietnia 2020 r. roku należy oceniać na podstawie przepisu art. 416 k.c., zgodnie z którym osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu (tak również Sąd Najwyższy wyroku z dnia 10 czerwca 2005 roku, sygn. (...), LEX nr 180859).

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. są: szkoda, wina, wina organu oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą, a bezprawnym i zawinionym zachowaniem się sprawcy.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Bezprawność polega na niezgodności zachowania z normą prawa, zakazującą albo nakazującą określone zachowanie bądź zasadami współżycia społecznego. Natomiast, w przypadku zachowań polegających na zaniechaniu, obowiązek ciążyący na określonym podmiocie musi w sposób wyraźny wynikać z przepisu prawa. Świadomość zawinienia oznacza, że sprawca zdaje sobie sprawę z faktu, iż jego zachowanie jest bezprawne. Sprowadza się ona do postawienia sprawcy zarzutu, że w konkretnych okolicznościach umyślnie bądź na skutek lekkomyślności ewentualnie niedbalstwa nie dołożył należytej staranności, jakiej można wymagać od niego w danej sytuacji. W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciężącego na sprawcy obowiązku, należyta staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Podsumowując, aby ustalić, czy dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn.

W myśl przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tj. Dz. U. 2021, poz. 1376) drogi publiczne dzielą się na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe oraz drogi gminne. Drogi powiatowe stanowią własność samorządu powiatu (art. 2a ust. 2 cyt. ustawy). Zarządcą dróg są dla dróg powiatowych jest zarząd powiatu (art. 19 ust. 2 pkt. 3 cyt. ustawy). Stosownie do treści art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych, do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2, a przez utrzymanie dróg – w myśl art. 4 pkt 20 - rozumie się wykonywanie czynności zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym zakresie mieści się także szeroko pojęta organizacja ruchu. Z kolei kwestie związane ze znakami drogowymi regulują rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (tj. Dz. U z 2018 r. , poz. 1990 ze zm.) oraz rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania ich na drodze (tj. Dz.U z 2019 r. , poz.2311). Rozporządzenie z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w § 9 pkt 2 przewiduje, że znak ostrzegawczy A-18b „zwierzęta dzikie” ostrzega o możliwości napotkania na drodze zwierząt. Zgodnie z § 3 pkt 2 tegoż rozporządzenia odległość znaku ostrzegawczego od miejsca niebezpiecznego wynosi od 150 m do 300 m na drogach, na których dopuszczalna prędkość pojazdów przekracza 60 km/h, a do 100 m na pozostałych drogach. Kwestię kiedy znak ostrzegawczy A-18b winien być postawiony szczegółowo reguluje z kolei rozporządzenie z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania ich na drodze, a dokładniej jego Załącznik nr 1, który w ppkt 2.1.1 przewiduje, że znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w tych miejscach, gdzie występuje

niebezpieczeństwo stale, np. zakręt, zwężenie jezdni, stromy zjazd, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (przed skrzyżowaniami lub miejscami pojawiania się dzieci albo zwierząt na drodze). Z kolei zgodnie z ppkt 2.1.2 ww. załącznika nr 1 odległość umieszczania znaków ostrzegawczych od wskazywanego miejsca niebezpiecznego powinna być dostosowana do dopuszczalnej prędkości na drodze i wynosić do 100 m na drogach o dopuszczalnej prędkości poniżej 60 km/h. Natomiast jeżeli chodzi o znak ostrzegający o możliwości napotkania na drodze zwierząt tj. m.in. znak A-18b "zwierzęta dzikie" to ppkt 2.2.20 ww. Załącznika nr 1 przewiduje, że znak ten stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dołka do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Powód podnosił, iż zarządca drogi nie zwracał się o informację w zakresie czy takie przejścia zwierząt występują w miejscu w którym doszło do zdarzenia z dnia 2 kwietnia 2020 roku. W ocenie Sądu sam „brak aktywnego badania” w tym przedmiocie – jak to określił powód, nie pozostaje w związku przyczynowym z samą szkodą, albowiem w niniejszej sprawie podstawową kwestią pozostaje to, czy w okolicach miejsca, w którym doszło do zdarzenia należało postawić znak ostrzegawczy A-18b, czyli czy jest to miejsce, w którym zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Niezbędnym było zatem wykazanie przez powoda, na którym spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, że obowiązek postawienia w tym miejscu, bądź w okolicach miejsca, w którym doszło do szkody, znaku A-18b ciążył na zarządcy, a zarządca go nie wypełnił. Odpowiedzialność zarządcy drogi powstaje zatem wówczas gdy na skutek zaniechania albo wadliwego wykonywania obowiązków nie umieścił on znaku ostrzegawczego A-18b mimo istnienia wymogów określonych w cytowanych wyżej przepisach. Należy wskazać, iż strona powodowa w uzasadnieniu pozwu sama wskazywała, powołując się na orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wydane w sprawie (...) (LEX nr 1267188), że odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został ustawiony. Należy nadmienić, że przepisy powoływanych wyżej rozporządzeń nie dają zarządcy drogi uprawnienia do dowolnego ustawiania znaków ostrzegawczych, w szczególności znaku A-18b "zwierzęta dzikie". Znak taki może być stosowany tylko do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Sporadyczne wypadki przekraczania drogi przez dzikie zwierzęta, które mogą w praktyce zdarzyć się w każdym miejscu, zwłaszcza poza obszarem niezamieszkałym, nie oznaczają jeszcze konieczności, a nawet możliwości ustawienia wskazanego znaku ostrzegawczego.

Powód nie przedstawił żadnych dowodów, że ulica (...) w C. w pobliżu posesji nr (...) (notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym - akta szkody k.37) jest miejscem, w którym zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Powód powoływał się na dwa zdarzenia z 23 października 2016 r. i 3 sierpnia 2019 r., które miały miejsce na ulicy (...) w C. i które zostały wyszczególnione w niekomercyjnym rejestrze kolizji i wypadków drogowych na terenie Polski (...) jako zdarzenia z udziałem zwierząt na drodze. Z powyższego rejestru tych zdarzeń wynika jednak, iż jako ich miejsce zostały wskazane zupełnie inne odcinki ulicy (...), niż odcinek na którym doszło do zdarzenia, w którym udział brał powód dnia 2 kwietnia 2020 r. Mianowicie w 2016 r. zdarzenie miało miejsce na ul. (...) (k.10 akt), a w 2019 r. na Ł. 31 (k.11 akt). Oba te miejsca znajdują na innym odcinku tej ulicy (zdarzenie z udziałem powoda miało miejsce w rejonie posesji nr (...)) znajdującym się już za skrzyżowaniem ul. (...) z drogą krajową nr (...). Zgodnie z przytoczonymi powyżej regulacjami znaki ostrzegawcze powinny być umieszczone w odległości do 100 metrów od miejsca niebezpiecznego. Żadne z miejsc nie obejmowało zatem swoim „zasięgiem” miejsca, w którym powód najechał na zwierzę. Nadto wskazać należy, iż Sąd w powyższym rejestrze (...) dokonał weryfikacji wystąpienia zdarzeń z udziałem zwierząt na ulicy (...) w okresie szerszym niż to zrobił powód, bo ponad 10 lat wstecz. Rejestr ukazał wówczas 5 zdarzeń. Pozostałe z nich – niewskazane przez stronę powodową oraz niebędące zdarzeniem z dnia 2 kwietnia 2020 r., również znajdowały się w innych odcinkach drogi, albo po drugiej stronie drogi krajowej nr (...), albo w okolicy Przychodni (...) w C., która także stanowi jej zupełnie inny odcinek tejże ulicy. Żadnych innych dowodów, prócz powyższych, powód nie wskazał. Należy nadmienić, że powód sam zeznał, że bardzo często jeździ tą drogą i nigdy nie wiedział w tym miejscu zwierząt, ani nie słyszał, żeby miały miejsce podobne zdarzenia.

W ocenie Sądu nie zostało zatem przez powoda wykazane, by na zarządcy drogi Powiecie (...) ubezpieczonym u poprzednika prawnego pozwanego, ciążył obowiązek oznakowania wskazanego miejsca, w którym doszło do

zdarzenia, znakiem A-18b czemu ten miałby zaniechać. Skoro zaś w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Powiatu (...) za skutki zdarzenia z dnia 02 kwietnia 2020 r., stwierdzić należy, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd stwierdził, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania pozwu, wobec czego oddalił powództwo, o czym orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł mając na względzie, iż brak było w sprawie podstaw do zastosowania na rzecz powoda art. 98 k.p.c., albowiem nie był on stroną wygrywającą, dlatego też pozwany nie był zobowiązany do zapłaty jakichkolwiek kosztów na rzecz powoda. Natomiast w odniesieniu do pozwanego, który był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, jego roszczenie o zwrot kosztów wygasło zgodnie z art. 109 § 1 k.p.c., bowiem strona ta przed zamknięciem rozprawy nie złożyła sądowi spisu kosztów, ani też nie zgłosiła wniosku o przyznanie kosztów według norm przepisanych. Wobec tego Sąd w punkcie II sentencji wyroku ustalił, że strony ponoszą koszty procesu we własnym zakresie. W zakresie kosztów sądowych związanych z dowodem opinii biegłego Sąd ustalił, że koszty te ponoszą strony w częściach równych, jako że obie składały wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego. Strony złożyły zaliczki na poczet kosztów tej opinii – powód wniósł zaliczkę w wysokości 600 zł, natomiast w pozwany w wysokości 800 zł. Koszt opinii wynosił 900 zł, a zatem każda ze stron po przeksięgowaniu, otrzyma zwrot zaliczek ponad kwotę w wysokości 450 zł, a zatem powód otrzyma zwrot 150 zł, a pozwany kwotę 350 zł.

Sędzia Julita Preis